

T TIMOFIEJ
ICHONIUK



Napoleon pod Moskwą / Наполеон под Москвой
olej, karton / алей, дыхта

Ц ЦИМАФЕЙ
ІХАНЮК





Аўтапартрэт /аўтапартрэт
140-те XX в.



Тымафей Тихонюк з сынам Влодзімірэм
Цімафей Ціханюк з сынам Уладзімірам
1958 г.

Тымафей Тихонюк - ур. 21.12.1908 г. в. Зубові, gm. Bielski Podleski - zm. 10.01.1976 г., спoczywa на оmentarzu в Чытах.

Wiele faktów z jego życia możemy zascerpnąć z zachowanych pamiętników, korespondencji oraz wierszy. W 1914 roku wybuchła I – wojna światowa, więc zostaje zabrany do Armii Rosyjskiej, a cała rodzina wyjeżdża jako „bieżący” przedstawiając: dom i dobytek w rodzinnej wsi. W okresie „bieżeństwa” umiera troje rodzeństwa Tymofieja. W miejscowości Orzechowo nad rzeką Miedwedica w okręgu Wojska Donskiego Miedwediedzińskiego korpusu przebywa wraz z rodzicami 4 lata. Chodzi do klasy rosyjskiej szkoły, wraz z dziećmi białoruski łeana Pietrowicza. „Pip był amatorem malarstwa, w wolne chwile malował w kościele nad grobem, chodząc z jego dziećmi, żyłem z nimi w wielkiej zgodzie. Tu zrodził się mój Talent Artystyczny. Bardzo go pokochałem, co malował batuszka na grobie to samo i ja malowałem w tym samym domu. Malowałem czym się dało: ołówkami, atramentem, widoki naszej wsi, obrazy z życia świętych. Całe moje mieszkanie było oblepione różnymi obrazkami.”

W roku 1917 wybuchła Rewolucja, zamknięta została szkoła. Car i jego władza została obalona. „Zaczyna się wojna domowa, nasza wieś 18 razy przechodzi z rąk do rąk, przez całe lato żyjemy na fronsie. 1918 rok chowamy się po piwnicach, pod grądem kuli i pocisków, wśród zabitych i rannych, lecz los oszczędza nas i my zostajemy żywi. (...) Żyjemy jak w piekle, wojna i sucho, epidemia tyfusu niszczą naszą wieś, z głodu umiera dziesięć tysięcy osób. W 1919 roku wracamy do Polski, jedziemy kilka tygodni, zastajemy tutaj ziemię lejącą od ognia, setki tysięcy hektarów porośnię trawami. Wiele wypalone, ludzi nie ma, żyjemy jak na pustyni. Z głodu umiera Babcia i Dziadek, umiera i moja Matka w wieku 36 lat. W 1921 roku Ojciec drugi raz się żeni.”

Tymofiej znów uczęszcza do szkoły. Kończy 4 klasy szkoły podstawowej dostaje promocję do gimnazjum w Bielsku Podlaskim, jednak z powodu braku środków finansowych pozostaje i pomaga ojcu w gospodarstwie. Nie zarzuca jednak malowania. Powstają obrazy pokazujące zniszczony kraj, maluje także historyczne sceny, jak Chrystus Polski, Bitwa pod Grunwaldem, Sobieski pod Wiedniem, Kazimierz Wielki król chłopów i wiele innych. Wynurki zostały sprzedane w kraju i za granicą. „J... Jw domu dowozim się na wielką skalę, wszyscy mię oczekiw, mapę świata w tym czasie mogłem namalować nie patrząc na globus, z pamięci poznaję wiele różnych nauk, jak Astronomię, Medycynę, Historię Starożytną i nauki współczesne. Książka stała się moim najcenniejszym przywiązaniem i nieodzownym towarzyszeniem.” W 1930 zostaje powołany do Armii Polskiej, służy w Artylerii ciężkiej w 9 Pułku w Świdlicach. Tam również maluje obrazy, ołówkami, atramentem, portrety dowódców. Przeniesiony zostaje do Prut na Wojskową Komisję Urupień w charakterze piosenki kancelarii. Pozostawia tu ślad w pamiętnikach Tymofieja. Plame ma się staranne, kaligrafowane, ozdobił. Tu też dokumentuje życie wojska w postaci obrazów, powstają liczne pejzaże.

Po powrocie do Zubowa w 1931 roku w wyniku trudnej sytuacji materialnej, braku pracy i perspektyw planuje wyemigrować do Ameryki Południowej, jednak pozostał w Polsce. „... Nie miałem za co, ojciec nie chciał sprzedać ostatniego pola.”

W 1933 r. ożenił się z Anasztazją Benedyktuk, wówczas przeniósł się do Kojłw, Doceniony został jego dobry charakter, umiejętności organizacyjne, zaangażowanie społeczne - początkowo był zastępcą Sołtysa, później przez 4 lata Sołtysem wsi Kojły. Gdy wybuchła II wojna światowa stał się korespondentem białoruskiej gazety „Zor’a” wydawanej w Brześciu nad Bugiem. Po wojnie zaś posł do „Gromady. Rękaw Polakiego”. Był również jednym z pierwszych korespondentów „NIWi” – tygodnika białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce od 1956 roku, od początku jej istnienia.

Malował makatki z ludowymi i nie tylko motywami, ozdabiał chary – okiennice, płaszczy, ozdabiał naczyńa gliniane, kufry, ściany i podłogi domów, malował „dywany” na drewnianych podłogach. W okolicznych miejscowościach ozdobił dziecięce domki kompozycjami ornamentnymi, „dmuchanymi” kwiatami. Wykonał wiele ikon i obrazów świętych oraz chorągiew cerkiewnych do okolicznych cerkwi. Ikony zachowały się m.in. w Kapliczce pw. św. Aleksandra w Kojłach. Obrazy świętych były malowane również do cerkwi w Chyżach, Nowoberezowsku, Starym Korwinie, Pasyńkach, Kuraszewie i wielu innych. Wykonywał również plakaty do ZSRR w latach 50-tych XX w., otrzymywał liczne nagrody w konkursach ogólnopolskich i dyplomy uznania na ogólnopolskich i zagranicznych wystawach sztuki ludowej. Pisał również opowiadania i historie ze swego życia, które rozsyłane były na rozmaite konkursy, m.in. konkurs „Nowe pomniki chłopów” do Wydawnictwa Książka i Wiedza w Warszawie oraz Polskiego Radia w Warszawie. Swoje rysunki publikował również w tygodniku „Wied”. To właśnie tu z pierwszymi pracami Tymofieja Tichoniuka artykuł się wybitny etnograf, badacz sztuki nieprofesjonalnej, historyk sztuki prof. Aleksander Jarowski, który odkrył twórczość Tymofieja Tichoniuka i zachęcił go do szerokiego pokazywania swych prac.

WYSTAWY INDYWIDUALNE:

2005- Hajnówka, Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce „Szkice i malarstwo Tymofieja Tichoniuka z Kojłw”

2013 – Hajnówka, Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce „Wystawa malarstwa i szkiców Tymofieja Tichoniuka – „Artysty ludowego”

WYSTAWY ZBIOROWE:

1952- Warszawa, Wystawa Pokonkursowa „...” – I nagroda

1953- Warszawa – Ogólnopolska Wystawa Sztuki Ludowej – I nagroda

1954- Białystok, Wystawa Sztuki Ludowej X-lecia PRL

1955- Warszawa Galeria „Zachęta”, V Światowy Festiwal Młodych i Studentów

1955 – Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, Ogólnopolska Wystawa Sztuki Ludowej 10-lecia – Nagroda za całokształt twórczości

2003- Hajnówka, HDK: „Malarstwo głębokiego serca - Tichoniuk, Janowski, Nowicki”



Цімафей Ціханюк нар. 21.12.1908 г. у Зубаве, гміна Бельск Подляскі, пам. 10.01.1976 г., пахаваны на могілках у Чыжках.

Шмат фактаў з яго жыцця адрэканілі з дзённых, карэспандэнцый і вершаў. У 1914 годзе пачалася Першая сусветная вайна, бацьку Цімафея забралі ў сярочную армію, а сям’я апынулася ў бязства, пазыўны ў роднай вёсцы даў і ўвесь дабытак. Падчас бязства паміраі тры браты Цімафея. Ціганам чатырох гадоў сям’я жыла ў Аркаша над Мядвядзіцай у акрузе Данскага войска Мядвядзіцкага корпусу. Цімафей кадуў у расійскую школу разам з дзецьмі сваяра Івана Петровіча. „Піп быў амаатарам мастацтва, у свабодныя вечары выходзіў на ганак і малваў. Ён сабраваў з мясціні дачыны. Менавіта тут нарадзіўся мой Мастацкі Talent. Прышоўшы мне дапабраць. Напіраў за бацькошым і паўтарай зноўна малюваў ў хаце. Малваў тым, што трапіла пад руку: алоўкі, атрантам. Малваў караліды нашай вёскі, варціны і жонкі селян. Усё наша катэдра была заахвалена рознымі карцінкамі.” У 1917 годзе пачалася рэвалюцыя, школу зачынілі. Цімафей адыйшоў ў гісторыю. „Пачалася катэдра вайны, наша вёска 18 разоў пераходзіла з рук у рук, усё лета жылі на фронце. 1918 год мы пракалі ў супрацінні, калянічы ад граду кулі і бомбаў, сарад забітых і параненых. Лёс быў для нас ласкавы, заставаўся жыццём. (...) Жылі, як у пекле: вайна і засуха, злідалі тыфу знішчыла нашу вёску. Ад голаду паміраі на некалькі чалавек у дзень. У 1919 годзе апынуўся ў Польшчы, эквал некалькі тыдні. Прынялі і ўзялі кінуўшы замка, сотні тысяч гестаў зараслі быліяглом. Выпаўнення вёскі, людзей нема, жылі, як у пустыні. Ад голаду паміраі дзядуля і бабаўка, на ўзросце 36 гадоў паміраі і мая маці. Бацька знайшоў другі раз у 1921 годзе.”

Цімафей зноў лэйшоў у школу. Закончыў 4 класа пачатковай школы і атрымаў атэстат у гімназію ў Бельску. Пачаўся пераходзіць з вёскі, аднак з-за недахопу сродкаў застаўся на паспідары, далейшае бачыў. З калёжнікам не расставіў. З’явіліся карціны, на якіх прадстаўлялі значнае краіна, малваў таксама гістарычныя адны: Хрост Польшчы, бітву пад Грўнвальдам, Сабескі пад Венам, Казімір Вялікі кароль селян і імяці іншых. Усё было праддана ў краіне і за мяжой.

„(...) Ён хацеў дачынацца па лойнай праграме. Усё мяне цікавіла, катру свету і маг намаловаць на глосіны на глобус, з паміці. Пачаў шмат розных навукаў: астраномію, медыцыну, гісторыю старажытнага свету і сучасную навуку. Кніжка стала моім найцenneйшым сібран і неразлучным таварышам.” У 1930 Цімафей прывязіў у Польшку армію, прыняўшы артылерыстам 9 палка ў Свідліцах. Там танцама малое, малое алоўкам, атрантам. Малое пераходзіў партреты афіцэраў. З Свідліч яго перавялі ў Пулуню ў ваяцкую катэды ў якой канцэпцыйна пісара. Тут таксама адлюстравана ў дзённых Цімафея – пачырк стаў старэння, каліграфічны, аздабні. У Пулунях ён таксама малое, дакументуны мындар арміі, малое шмат пейзажаў. Вярнуўся ў Зубаву ў 1931 годзе. Настава, бязспраўна і бесперспектыўна прамаўляюца за тым, каб Цімафей падышоў ў эміграцыю ў Паўднённую Амерыку. Аднак застаўся ў Польшчы. „Не маў за гэта, а бацька не хацеў прадаць яшчэ калёжні пол.”

У 1933 г. Аканіўся з Настассяй Бенедыктук, пераехаў жыць у Койлы. Вясковыя цінкі яго за добры характар, арганізатарскія здольнасці, за заняткавыя ў грамадскія справы. Спачатку абраві Цімафея намеснікам солтсы, а потым і солтсыам вёскі Койлы, ролю некаг выконваў 4 гады. Пасля пачалку II сусветнай вайны Цімафей стаў карэспандэнтам беларускай газеты “Зорка”, якая выходзіла ў Берасці над Бугам. Пасля вайны пісаў у “Гранадку польскага селяніна”, быў таксама адным з першых карэспандэнтаў “NIWi” – тыднёвіка беларускай у Польшчы. У “NIWi” ланцаў пісаў у 1956 годзе, адразу пасля заснавання газеты.

Малваў макаткі з народнымі матывамі, аздабляў хаці – аканіцы, пласкеры, аздабляў сцяны посуд, сундучы, сцены і падлогі катэ, малваў “дываны” на драўляных падлогі. У вёсках дзесяты катэ былі аздаблены аканінтамі і “дымуваннямі” катэцамі.

Напісаў шмат ікон і абразоў святых, царкоўных курэжаў ў бжыкоўскай царкве, іконы дагэтуль менавіта пачыналі са. Аляксея ў Койлах. Абразы святых трапілі таксама ў царквы ў Чыжках, Новабездзе, Старым Корвіне, Пасынках, Курашеве. Малваў плакаты. У 50-х гадах мінулага стагоддзя быў лідэракам шэрагіх конкурсаў і дзялячым выставаў народнай творчасці ў Польшчы і за мяжой. Пісаў аповяды і гісторыі са свайго жыцця, які таксама даслаў на розныя конкурсы, напрыклад, на конкурс “Новыя дзёныя селян”, які кадула выдавецтва “Кніга і веда” у Варшаве, стаў сваё рэспіс таксама ў Польскае Радзіо ў Варшаве. Малюваў і публікаваў у тыднёвіку “Вёска” (“Wies”). Менавіта тут з працамі Цімафея Ціханюка сустракаўся знаамамы этнограф, даследчык неапрофесійнага мастацтва, гісторык мастацтва проф. Аляксандр Яноўскі, які адрчыў творчасць Цімафея Ціханюка і заахвоў яго да шырокага паказу сваё творы.

ПЕРСАНАЛЬНЫЯ ВYSTAWY:

2005- Гайнаўка, Музей і асяродак беларускай культуры “Накіды і мастацтва Цімафея Ціханюка з Койлаў”

2013 – Гайнаўка, Музей і асяродак беларускай культуры „Вystава мастацтва і накіды Цімафея Ціханюка – народнага мастака”

СУПольНЫЯ ВYSTAWY:

1952- Варшава, Паспеконкурсная вystава „...” – I ўзнагарода

1953- Варшава – Агульнапольская вystава народнага мастацтва – I ўзнагарода

1954- Бельск, Вystава народнага мастацтва X-годдзя ПНР

1955- Варшава, Галерія “Zachęta”, V Сусветны фестываль Малады і студэнтаў

1955 – Варшава, Палац культуры і навуки, Агульнапольская вystава народнага мастацтва 10-годдзя – ўзнагарода за творчасць

2003- Гайнаўка, HDK: „Мастацтва глыбокага сэрца - Ціханюк, Яноўскі, Навіцкі”

PRACE TIMOFIEJA TICHONIUKA ZNAJDUJĄ SIĘ :

POLSKA
Warszawa – Instytut Sztuki
Polskiej Akademii Nauk

Kojły, Kaplica pw. Św. Aleksęgo

Hajnówka, Muzeum i Ośrodek
Kultury Białoruskiej w Hajnówce

USA
KANADA

Zbiory prywatne w kraju za
granicą

ПРАЦЫ ЦІМАФЕЯ ЦІХАНЮКА ЗНАХОДЗЯЦЦА:

ПОЛЬСКА
Варшава – Інстытут мастацтва
Польскай акадэміі навук

Койлы, Капліца св. Аляксея

Гайнаўка, Музей і асяродак
беларускай культуры

ЗША
Канада

Прыватныя калекцыі ў
Польшчы і за мяжой



Zubowo nasz podwórek w 1914 r. /Зубава, наш панадворак у 1914 г.
olej, papier / алей, папера
1958 г.

„Ojciec mój żył bardzo biednie na 5 – hektarach bardzo lichej ziemi, którą uprawiał według tych czasów (...) budował domy, robił piece i uprawiał ziemię, aby wyżywić liczną rodzinę. Żyliśmy w bardzo małej starej drewnianej chacie krytej słomą z małymi oknami w 4 szyby.”

Timofiej Tichoniuk, Pamiętnik fragment

„Бацька мой жыў вельмі бедна – на 5 гектарах вельмі слабенькай зямлі, якую апрацоўваў па канонах таго часу (...) будаваў хаты, ставіў печкі і апрацоўваў раллю, каб пракорміць немалую сям’ю. Жылі мы ў драўлянай хацінцы, крытай саломаю, з маленькімі вокнамі ў чатыры шыбы.”

Цімафей Ціханюк, Дзёнік фрагмент



Wiosna. Kojły /Весна.Койлы
olej, papier/алей, папера
1956 г.





Bitwa z okresu I wojny światowej / Битва перыяду першай сусветнай вайны
olej, papier / алей, папера
1960



Napad Niemców na Polskę 1939 r. / Наезд Немцаў у 1939 годзе,
olej, karton / алей, папера



W lasach Białowieskiej Puszczy / У лесах Белавежскай пушчы
olej, karton / алей, дыхта
1961



Samotna kobieta / Адзінокая жанчына
olej, karton / алей, дыхта
1961

„...дзядуля меў душу рамантыка, гэта было відаць адразу. Гаспадарка яго не цікавіла, не аднойчы, задумаўшыся, абіваў пальцы на палыхавых камянях. Жыццё не складалася так, як хацеў. Не было яму дадзена вучыцца ў школах, як жадаў, не прыйшлося вучыць гісторыю, рэлігію, геаграфію, выяўленчае мастацтва ў такой меры, у якой бы задаволіў прагу ведаў, а гэтыя прадметы цікавілі яго найбольш.

Дзядуля маляваў пры любой нагодзе, накіды на аркушах паперы старанна запаўняў фарбай. Шмат накідаў засталіся незавершанымі. Некаторыя – поўнаасцю прыгатаваныя да малявання... Любіў маляваць батальныя сцэны з I і II сусветных войнаў, ілюстраваць народныя легенды або біблейскія гісторыі. Пісаў таксама іконы, якія ахвяраваў закольным царквам.

Нягледзячы на цяжкія, дзядуля Цімоша прабавал свае сілы ў “глыбокай вадзе” – дасылаў працы на конкурсы, дзе атрымліваў узнагароды і вылучэнні. Жаданне паказаць сябе было вялікім.

Невядома колькі хат Гайнаўскай зямлі аздоблены рукой мастака з Койлаў. Хата самаго майстра некалі была багата аздоблена малюнкамі. Выказванне “шавец без ботаў ходзіць” нельга скіраваць ў адрас дзядулі. Але сёння толькі пільныя назіральнікі згледзяць сліды той хатняй творчасці”

Тамаш Ціханюк - унук, аўтар выставы 2004 г.





olej, papier / алей, папера
1958 r.



Bitwa morska / Морская битва
olej, papier / алей, папера
1965



Port na morzu / Морскі порт
olej, papier / алей, папера
1961



Karykatura wojny / карыкатура вайны
kredka, papier / аловак, папера
1941

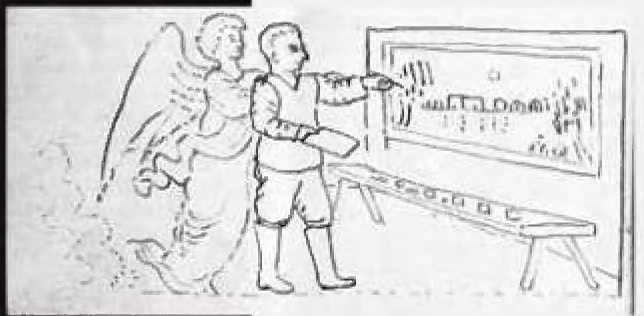
„...dziadek miał duszę romantyka, nietrudno było to dostrzec, prowadzenie gospodarstwa rolnego nie interesowało go raczej, nieraz orząc rozmarzony rozbijał stopy o polne kamienie. Życie nie ułożyło mu się tak jak tego by chciał, niedane mu było kształcić się w szkołach, tak jak tego pragnął, niedane mu było zdobywać wiedzę w zakresie historii, religii, geografii, plastyki - te dziedziny interesowały dziadka najbardziej.

Dziadek malował przy każdej okazji, szkice na kartkach papieru starannie wypełniał farbą, wiele z tych szkiców zostawił niedokończonych, niektóre już zagruntowane przygotowane do malowania.... Lubiał malować sceny batalistyczne z I i II Wojny Światowej, lubił obrazować ludowe legendy czy historie biblijne. Malował również ikony, którymi zasilal lokalne cerkwie.

Mimo trudności dziadek Cimosza próbował swych sił i na „głębokich wodach” - swoje prace zgłaszał w ogólnopolskich konkursach plastycznych, na których zresztą otrzymywał wyróżnienia i nagrody. A pragnienie pokazania się było ogromne. Nie wiadomo ile chat Hajnowszczyzny zdobiją jeszcze malarza z Kojłów. Chata samego malarza zaś była niegdyś bogato ozdobiona malowidłami, powiedzenie „szewc bez butów chodzi” nie przystawało tu więc zupełnie, dziś jednak tylko wnikliwi obserwatorzy dojrzą nań ślady po dawnych malunkach”

Tomasz Tichoniuk - wnuk, autor wystawy z 2004 r.





Зварот да Музы

Да працы вялікай у мастацтве
Паклікала Муза мяне
Загадала пакінуць занятак вясковы.

Цягам доўгіх гадоў жыцця
Туга мяне мучыла
Добрую памяць дала
Малываць навучыла.

Лёс мой цяжкі
На дарозе стаяў
На працы другія
ўвесь час аддаваў
Малываць не мог

У той час поле жончына
Пахаў і араў
Збожжа рознае сеяў
Потым збіраў.

Заняты працай нялюбай
Штодня і ад ранку
Ніц не малюю
Муза плача.

Чорная туга, быццам ноч
У сэрца маё ўвайшла
Няшчасны я.
А Муза шаптала:

Мастак, малюй усё,
Што ў сэрцы тваім абуджу
Бацькаўшчыны будні
І людзей зоры.

Кідаў я працу
Слухаў Музу
Бацькаўшчыны голас, голас сэрца
У карцінах адлюстраваў.

З сэрца цёмная ноч
Знікала туга
Талентам жыву я
Усё малываў.

Карціны з рук галерэямі шлі
Што ў краіне дзеецца
Пра ўсё гаварылі.

Як растуць гарады вакол нас
Што былі зруйнаваны
І як лечыць свабодны народ
Ваенныя раны

Як працуе селянін
У полі на трактары
Як пільнуе жаўнер
Радзіму і мора.

Як узыходзіць Луна
Над роднаю вёскай
Як танцуе юнак
З маладой дзяўчынай.

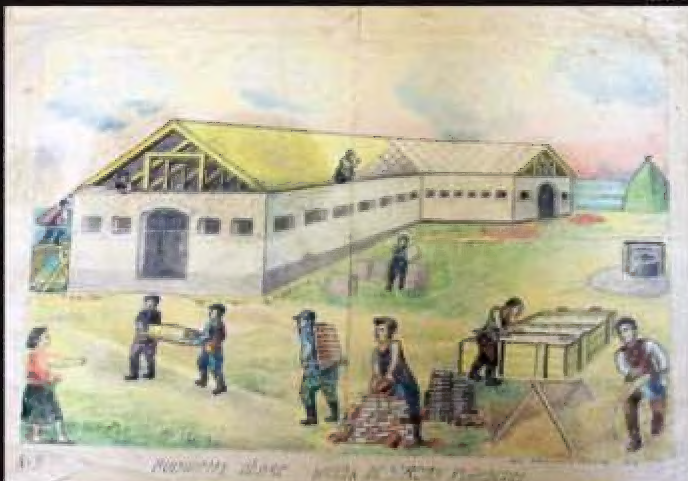
Тады шчасце Музы маёй
У сэрцы я чуў
За талент мастака
Ёй падзяку складаў.

О, Муза, клічу цябе
На працу натхняй бясконца
Няхай талент служыць
Народу майму і старонцы.

4 XII 1955 Ц. Ціханюк



Za władzy ludowej. Współzawodnicwo starej i nowej wsi
У часы народнай улады. Змаганне старой і новай вёскі
kredki, papier /У часы народнай улады. Змаганне старой і новай вёскі
1954.

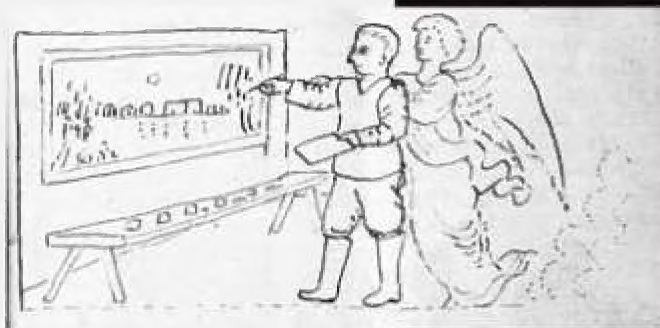


Budujemy oborę. Widok od strony północnej/будуем абору
kredki, papier /аловак, папера
1954



Wysiłkiem całego narodu odbudowują się nasze miasta
Намаганнямі ўсяго народу адбудовваем нашыя гарады
kredki, papier/ аловак, папера
1954





Wezwanie do Muzy

Do pracy wielkiej artystycznej
Muza mię wezwała
rzucić różne stanowiska na wsi mi
kazała.

Przez długie lata w życiu mem
tęsknątą mię dręczyła
dobrą pamięć dała mi
rysować uczyła.

No los okrutny ciężki mój
zagradzał dla nas drogę
do pracy innej rzucał mnie
rysować nie mogę

W tym czasie pole żony mej
ot wielu lat orałem
siałem zboża różnorakie
potem je zbierałem.

Zajęty pracą nie lubiana
każdy dzień od rana
Wtedy nic nie rysowałem
Muza ma płakała

Tęsknotę czarną jakby noc
do serca mi wkładała
Nieszczęsny byłem wtedy ja
A Muza mi szeptała.

Artysto maluj wszystko to
co w serce Twe położę
Twej ojczyzny wolny byt
i Ludzi wielkich zorze.

Rzucałem prace różne ja
A muzy mej słuchałem
Ojczyzny piękne wolne dni
W Obrazach malowałem.

I wtedy z serca ciemna noc
Tęsknoty ulatała
Talentem wielkim żyłem ja
I wszystko rysowałem.

Obrazy całą galerię z ręki uchodziły
Co się dzieje w kraju naszym
O wszystkim mówiły.

Jak rosną miasta wokół nas
Co byli zrujnowane
I jak leczy wolny lud
Zadane wojną rany

Jak pracuje chłop robotnik
W polu na traktorze
Jak pilnuje żołnierz młody
Ojczyzny i morza

I jak wschodzi księżyc jasny
Nad wioskę rodzinną
I jak tańczy chłopak młody
Z młodzieńką dziewczyną.

Wtedy szczęście Muzy mej
Ja w sercu odczuwałem
I za talent artystyczny
Dla niej dziękowałem.

O Muzo wieczna wzywam cię
do pracy natchnij nowę
niech służy talent wielki mój
mojemu Narodowi

4 XII 1955 Timofiej Tichoniuk



Stalin i Bierut na Kremlu/Сталін і Берут у Крамлі
makatka /макатка
I.50-60 XX w.

„...Innego rodzaju nawiązanie do sztuki ludowej występuje w twórczości np. T.Tichoniuka. (...) Występuje tu związek ze sztuką peryferyjną, leżącą gdzieś na granicy sztuki jarmarcznej, odpustowej. W tym właśnie klimacie, opromienionym z jednej strony urokiem naiwnej sztuki jarmarcznej, ludowych festynów, z drugiej zaś tkwiącym w sferze oddziaływania drobnomieszczaństwa, tkwi dziwny obraz T. Tichoniuka „Stalin i Bierut na Kremlu”

Prof. Aleksander Jackowski, „Z problematyki współczesnej amatorskiej twórczości plastycznej” „Polska Sztuka Ludowa” R. IX (1955) nr 5, s. 280, 283, 295;il.27

„...Іншага роду падыход да народнага мастацтва прагледжваецца, напрыклад, у Ц. Ціханюка. (...) Бачна тут сувязь з перыферычным мастацтвам, якое знаходзіцца на памежжы кірмашовага мастацтва. Менавіта ў такім клімаце, апрамененым з аднаго боку вабнасцю найўнага кірмашовага мастацтва, з другога – сферай уздзеяння драбнамешчанства, знаходзіцца дзіўная карціна Ц. Ціханюка «Сталін і Берут у Крамлі»

Праф. Аляксандр Яцкоўскі, „З праблематыкі сучаснай аматарскай мастацкай ворчасці” „Polska Sztuka Ludowa” R. IX (1955) nr 5, s. 280, 283, 295;il.27

Wyrażamy szczerze podziękowania osobom, które udostępniły obrazy Timofieja Tichoniuka na wystawę w Muzeum i Ośrodku Kultury Białoruskiej w Hajnówce oraz do niniejszej publikacji.

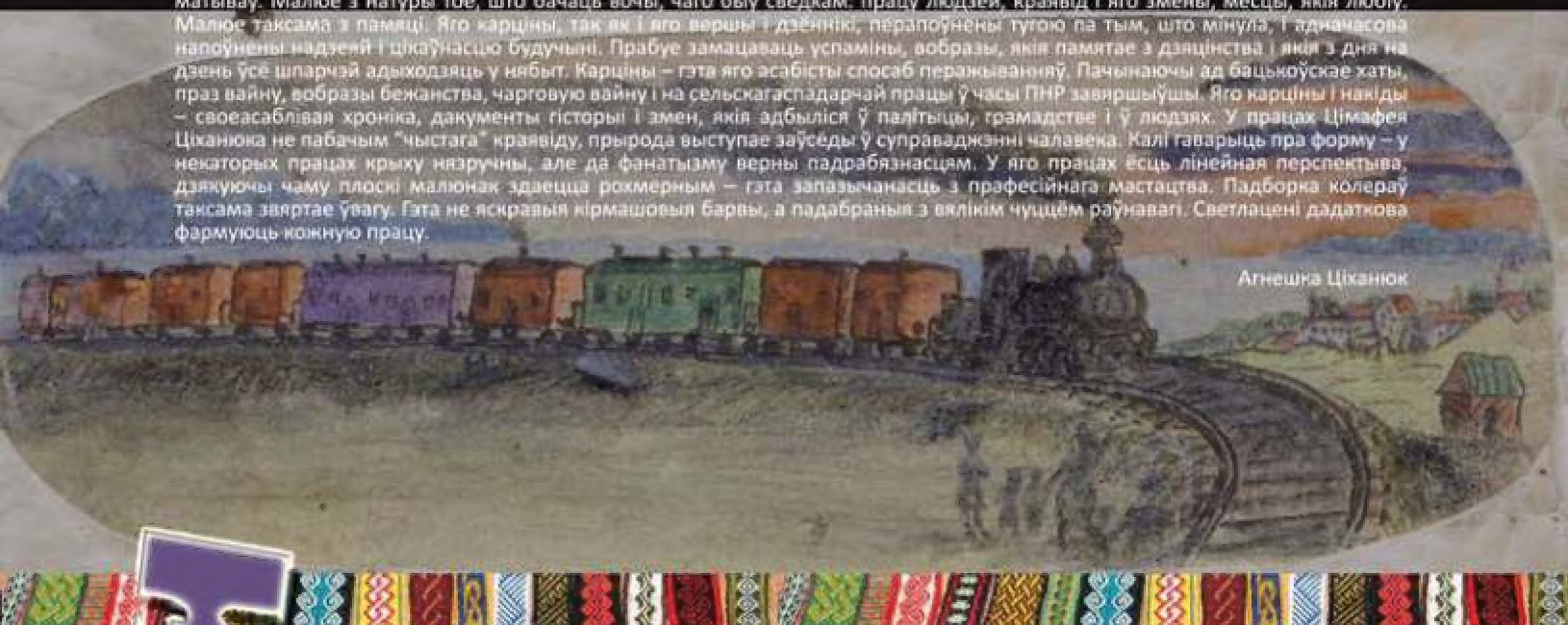


Timofiej Tichoniuk to amator związany z tradycyjną sztuką ludową. Samorodny talent, odkryty i doceniony w latach 50-tych przez badaczy, a później po śmierci zapomniany. Jego prace można jeszcze znaleźć w wielu domach i cerkwiach na Podlasiu. Malować zaczął jeszcze w dzieciństwie i nigdy nie przestał. Malował w chwilach wolnych od pracy na roli, choć często bywało też zupełnie odwrotnie, sąsiedzi zastępowali go w pracach polowych by mógł wykonać pracę na konkurs czy wystawę. Świadczy o tym iż T. Tichoniuk był ceniony przez otoczenie. Przejawia ogromne zamiłowanie do scen historycznych, batalistycznych, w których dąży do naturalistycznej niemal fotograficznej wierności. Zwraca uwagę koń żywcem wyjęty z obrazów Podkowińskiego. Jego twórczość to nie tylko kopiowanie znanych motywów, czy obrazów. Tworzy z natury zaobserwowany bieg życia: pracę ludzi, przekształcający się krajobraz, miejsca, które ukochał. Tworzy także z wyobraźni: przeżyte chwile, miejsca, które pamięta. Jego obrazy, podobnie jak jego wiersze i pamiętniki pełne są nostalgii za tym, co odeszło a jednocześnie pełne nadziei i ciekawości na przyszłość. Próbuje utrwalać wspomnienia, obrazy, które pamięta z dzieciństwa i młodości, a które coraz szybciej się zmieniając, odchodzą w zapomnienie. Obrazy jego to osobisty sposób wypowiadania swoich przeżyć czy wzruszeń, poczynając od Domu rodzinnego, poprzez widoki z wojny, „bieżeństwa”, i znów wojny, a na pracy na gospodarce w Polsce Ludowej skończywszy. Jego obrazy i szkice to swoiste dokumenty historii i zmian jakie dokonywały się w polityce, społeczeństwie, w ludziach. W pracach Timofieja Tichoniuka nie spotkamy „czystego” krajobrazu, przyroda występuje zawsze w powiązaniu z człowiekiem. Jeżeli chodzi o formę, w niektórych rozwiązaniach może trochę niezręczny, co wynika z braku kursów plastycznych ale fanatycznie wręcz wierny detalowi. W jego pracach występuje perspektywa linearna, dzięki której płaski obraz wydaje się być trójwymiarowy co jest zapożyczeniem ze sztuki profesjonalnej. Dobór kolorów również zwraca uwagę, nie są to żywe jarmarczne barwy, ale dobrane z wyczuciem, stonowane, dodatkowo formę kształtuje zastosowany światłocień.

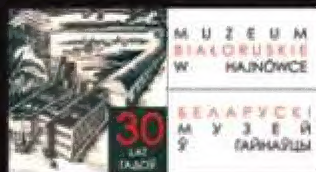
Agnieszka Tichoniuk

Цімафей Ціханюк – аматар, звязаны з народным мастацтвам. Самародны талент, адкрыты і ацэнены даследчыкамі ў 50-я гады, пасля смерці забыты. Ягоныя працы можна адшукаць у многіх хатах і царквах Падляшша. Маляваць пачаў у дзяцінстве і ніколі не перастаў. Маляваў у свабодныя ад працы на раллі хвіліны, хаця часта бывала наадварот – суседзі падмянялі яго ў палявых работах каб ён мог выканаць працу на конкурс або выставу. Гэта гаворыць пра тое, што Ц. Ціханюка шанавалі і цанілі. Яго любімай тэмай была баталістыка, у якой стараўся амаль фатаграфічна пераказаць усе падрабязнасці. На працах бачым каны, які быццам сышоў з палотнаў Падкавіньскага. Творчасць Цімафея – гэта не толькі капіраванне вядомых карцін або матываў. Малюе з натуры тое, што бачыць вочы, чаго быў сведкам: працу людзей, краявід і яго змены, месцы, якія любіў. Малюе таксама з памяці. Яго карціны, так як і яго вершы і дзёнікі, перапоўнены тугою па тым, што мінула, і адначасова напоўнены надзеяй і цікаўнасцю будучыні. Прабуе замацаваць успаміны, асобы, якія памятае з дзяцінства і якія з дня на дзень ўсё шпарчэй адыходзяць у нябыт. Карціны – гэта яго асабісты спосаб перажывання. Пачынаючы ад бацькоўскае хаты, праз вайну, асобы бежанства, чарговую вайну і на сельскагаспадарчай працы ў часы ПНР завяршыўшы. Яго карціны і накіды – своеасаблівая хроніка, дакументы гісторыі і змен, якія адбыліся ў палітыцы, грамадстве і ў людзях. У працах Цімафея Ціханюка не пабачым “чыстага” краявіду, прырода выступае заўсёды ў суправаджэнні чалавека. Калі гаворыць пра форму – у некаторых працах крыху нязручны, але да фанатызму верны падрабязнасцям. У яго працах ёсць лінейная перспектыва, дзякуючы чаму плоскі малюнак здаецца рэальным – гэта запазычанасць з прафесійнага мастацтва. Падборка колераў таксама завяртае ўвагу. Гэта не ярскія жамчужныя барвы, а падобныя з вялікім чутцём раўнавагі. Светлацені дадаткова фармуюць кожную працу.

Агнешка Ціханюк



WYSTAWA : XII 2013-
WYSTAWA: - II 2014



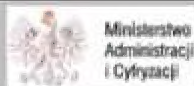
Stowarzyszenie Muzeum i Ośrodek
Kultury Białoruskiej w Hajnowce

17-200 HAJNÓWKA, ul. 3 Maja 42

kontakt@muzeumbialoruskie.pl
www.muzeumbialoruskie.hajnowka.pl

Projekt graficzny /foto: Agnieszka Tichoniuk / Графічны праект /фото : Агнешка Тіханюк
Tłumaczenia: Natalia Gierasimiuk / Переклад: Наталля Герасіміук

ISBN 978-83-63609-48-1



Projekt realizowany jest dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfracyji
w ramach realizacji zadania pn. "Białoruski Alfabet Sztuki".